

Tajemnicza anomalia sejsmiczna koło Madagaskaru

1 grudnia 2018

Do niezwykłego zjawiska sejsmicznego doszło 11 listopada bieżącego roku, w okolicy wyspy Majotta na Komorach. Odnotowano wtedy nietypowe trzęsienie ziemi, które wyłapały sejsmografy wszystkich agencji geologicznych na świecie. Do dzisiaj nie wiadomo co wywołało to zdarzenie sejsmiczne.

Wśród hipotez dominują te, które zakładają, że był to skutek eksplozji małej asteroidy gdzieś w górnych warstwach atmosfery, albo jest to dowód na początek aktywności wulkanicznej w okolicy wyspy Majotta. Co ciekawe ta wyspa jest częścią Francji i należy do Unii Europejskiej, więc do anomalii doszło formalnie na terenie UE.

Jedno co wiadomo na pewno to, że doszło do bezprecedensowej serii trzęsień ziemi. Sejsmolodzy wiążą ten rój trzęsień z aktywnością z maja tego roku gdzie w okolicy archipelagu Komorów doszło do kilku silnych trzęsień ziemi z najsilniejszym o magnitudzie 5,8 stopni, które miało miejsce 14 maja.

Specjaliści z Paryża są zdania, że takie wydarzenia sejsmiczne jak to z 11 listopada nie mogą być powodowane tylko poprzez ruchy tektoniczne i sugerują jakieś powiązanie z wulkanizmem. Bardzo dziwne jest to, że zanotowano potężną falę sejsmiczną o bardzo niskiej częstotliwości, która trwała ponad półtora godziny!

Wszyscy sejsmolodzy reagują na to z niedowierzaniem, a niektórzy sugerują, że może jakoś wywołała to działalność ludzi. Z kolei pracujący na Uniwersytecie Columbia sejsmolog Göran Ekström, który specjalizuje się w nietypowych trzęsieniach ziemi, stwierdził, że było to „powolne trzęsienie ziemi”, które często jest związane z aktywnością wulkaniczną.

Na podstawie: [ScienceAlert.com](https://www.sciencealert.com)

Źródło: [ZmianyNaZiemi.pl](https://zmiany.naziemi.pl)